**Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY“**

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z cał... ...tym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Piątek, dnia 25 lutego 1949 r. | Konto PKO „Zryw“ nr V 1-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 55

## Episkopat węgierski nawiązuje rozmowy z rządem

### List kard. Mindszenty'ego

**WĘGIERSKA AGENCJA INFORMACYJNA DONOSI, ŻE PRZEDSTAWICIELE EPISKOPATU WĘGIERSKIEGO NAWIĄZALI PERTRAKTACJE Z RZĄDEM W SPRAWIE NORMALIZACJI STOSUNKÓW MIĘDZY KOŚCIOŁEM A PAŃSTWEM. PERTRAKTACJE TE EPISKOPAT NAWIĄZAŁ W MYŚL INSTRUKCJI OTRZYMANEJ OD KARDYNAŁA MINDSZENTY'EGO, A SKIEROWANEJ Z WIĘZIENIA.**

**W** Budapeszcie podano urzędowo do wiadomości tekst listu, skierowanego przez kardynała Mindszenty'ego w dniu 12 bm. do arcybiskupa Kalocsa-Józefa Groesza, a to w związku z nieścisłymi informacjami, jakie na ten temat pojawiły się w prasie zagranicznej.

W piśmie swym Mindszenty, nawiązując do listu, skierowanego do ministra sprawiedliwości w dniu 29 stycznia br., stwierdza, że byłby rad, gdyby arcybiskup Groesz jak najwcześniej wystarał się o audiencję u ministra sprawiedliwości celem znalezienia modus vivendi w stosunkach między Kościołem a Państwem. Mindszenty zaznacza, że przy tej sposobności można by omówić również i jego sprawę.

„Jeżeli już wcześniej — pisze kardynał Mindszenty — nie obraliśmy drogi pojednania zamiast walki, to

◆ CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## Prawnicy USA przeciwko polityce „zimnej wojny“

NOWY JORK (PAP) W Detroit (USA) odbyła się doroczna konferencja amerykańskiego związku prawników, z udziałem 300 delegatów. Uczestnicy konferencji ostro potępili, prowadzoną przez rząd Stanów Zjednoczonych, politykę „zimnej wojny“, jako podstawę kampanii antydemokratycznej skierowanej przeciwko swobodom obywatelskim narodu amerykańskiego. Przedłużanie takiej polityki — oświadczyli delegaci — zbliża coraz bardziej Stany Zjednoczone do faszyzmu.

## Pod „rządami“ Mac Arthura



*W powojennej Japonii życie biegnie pod pilną obserwacją amerykańskiej policji wojskowej, która czuwa nad tym, aby nie działo się nic, co byłoby przeciwne planom „króla“ Mac Arthura. A ponieważ powodów do niezadowolenia jest sporo, więc i policja ma sporo do „roboty“. Trzeba przede wszystkim „czuwać“ nad przebiegiem wieców robotniczych, bo tam pada niejedno „brzydkie“ słowo pod adresem amerykańskich imperialistów i ich rodzimych sprzymierzeńców.*

## Rząd Fagerholma w obliczu nowego kryzysu

### „Trzecia siła“ zachwiana

**RZĄD FIŃSKI PREMIERA FAGERHOLMA ZNALAZŁ SIĘ NIESPODZIEWANIE W KRYTYCZNEJ SYTUACJI.**

**Na ostatnim posiedzeniu parlamentu fińskiego partia agrariuszy, reprezentująca interesy rolników, zażądała przeprowadzenia głosowania nad polityką zagraniczną rządu. W parlamencie partia agrariuszy posiada 56 mandatów, podczas gdy partia socjal-demokratyczna — tworząca rząd, tylko 55 mandatów.**

## Uchwała norweskich socjaldemokratów

Z Oslo donoszą, że norweska partia socjal-demokratyczna, po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych Lange z jego pobytu w Waszyngtonie i Londynie, powzięła rezolucję w sprawie polityki zagranicznej Norwegii. Rezolucja ta, świadomie zagmatwana i pełna ogólników oraz gołosłownych frazesów, świadczy o tym, że norwescy socjal-demokraci gotowi są pójść drogą, wytkniętą przez Departament Stanu USA.

## ALBANIA członkiem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

**Rząd albański zwrócił się do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z prośbą o przyjęcie do tej organizacji, podkreślając jednocześnie o swej całkowitej solidarności z zasadami, na których oparta jest Rada. Prośba Albanii została rozpatrzona przez członków Rady, przedstawicieli ZSRR, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii, którzy wyrazili zgodę na przyjęcie Albanii do Rady.**

## „Chwała Armii Radzieckiej Wyzwolicielce Polski - Obrońcy pokoju“

### Akademie w stolicy - Manifestacje w całym kraju

**JAK JUŻ POKRÓTCE DONOSILIŚMY W NUMERZE WCZORAJSZYM, W PRZEDDZIEŃ 31 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ, ODBYŁA SIĘ W WARSZAWIE UROCZYSTA AKADEMIA W TEATRZE POLSKIM. NA AKADEMIĘ PRZYBYŁ PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT, PRZEDSTAWICIELE SEJMU Z MARSZ. KOWALSKIM NA CZELE, CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREMIEREM CYRANKIEWICZEM, MARSZ. ŻYMIERSKI, GENERALICJA ORAZ PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW ZAPRZYJAŹNIONYCH Z AMBASADOREM ZSRR LEBIEDIEWEM. W AKADEMII WZIĄŁ RÓWNIEŻ UDZIAŁ MARSZ. ZWIĄZKU RADZIECKIEGO ROKOSSOWSKI, KTÓRY W TOWARZYSTWIE GENERAŁÓW KOTOWA, LITWINOWA I PIDORENKO PRZYBYŁ DO WARSZAWY JAKO GOŚĆ WOJSKA POLSKIEGO.**

**A**kademię w Teatrze Polskim zagaił gen. Spychalski, który swoje przemówienie kończy słowami: „Każda rocznica Armii Radzieckiej jest kamieniem milowym na drodze nieustannego wzrostu siły pokoju i demokracji. W każdą rocznicę składamy Armii Radzieckiej hołd za wyzwolenie naszego kraju, za możliwość spokojnego budownictwa, za pokój. Chwała Armii Radzieckiej i jej nieśmiertelnemu bohaterstwu, jej genialnemu wodzowi generalissimusowi Stalinowi“. Ostatnie słowa gen. Spychalskiego, podchwycone przez zebranych, przekształciły się w żywiołową manifestację na rzecz Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, na rzecz braterstwa broni narodów słowiańskich.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## Nowi konsulowie W. Brytanii w Poznaniu i Szczecinie

Min. spraw zagranicznych udzieliło tymczasowego uznania p. Joseph Walters jako konsulowi W. Brytanii w Poznaniu oraz p. Dawid Garnett Mitchell jako kierownikowi konsulatu W. Brytanii w Szczecinie.

## Fala strajków OGARNIA INDIE

### Represje przeciwko partii komunistycznej

Według wiadomości nadeszłych z Kalkuty, władze indyjskie przystąpiły do nader ostrej akcji represyjnej przeciwko pracownikom kolejowym w związku z zapowiedzianym strajkiem. Pomiędzy policją a ludnością doszło do licznych starć w czasie poszukiwania przez policję działaczy związkowych.

Agencja Tass donosi z New Delhi, że masowe represje przeciwko członkom hinduskiej partii komunistycznej i działaczom innych organizacji demokratycznych trwają w dalszym ciągu. W ciągu ostatnich trzech dni, ilość członków p...tii komunistycznej, aresztowanych w Bombaju, Kalkucie, Madrasie i innych ośrodkach przemysłowych sięga tysiąca osób.

Organizacje demokratyczne przyłączają się do uchwały związku zawodowego kolejarzy w Kalkucie o ogłoszeniu strajku powszechnego. W dniu 21 lutego robotnicy portowi Bombaju postanowili jednomyślnie ogłosić strajk wskutek odmowy władz przyznania robotnikom należnej podwyżki płac. Do strajku przygotowują się także związki zawodowe włókniarzy w Madrasie i w innych prowincjach.

## Narada posłów RP. w państwach skandynawskich u ministra Modzelewskiego

**W OSTATNICH DNIACH ODBYŁY SIĘ POD PRZEWODNICTWEM MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE NARADY, W KTÓRYCH UCZESTNICZYLI: POSEŁ R. P. W SZTOKHOLMIE — MIN. BOBROWSKI, POSEŁ R. P. W KOPENHADZE — MINISTER KELLES-KRAUS, POSEŁ R. P. W OSLO — MIN. GIEBUŁTOWICZ ORAZ POSEŁ R. P. W HELSINKACH — MIN. WASILEWSKI.**

**Przedmiotem narad były poczynania kół imperialistycznych, zmierzających do wciągnięcia państw skandynawskich w orbitę montowanego obecnie, agresywnego paktu północno-atlantyckiego.**

**Polska zainteresowana jest w sposób jak najistotniejszy, aby basen Morza Bałtyckiego i jego sąsiadów nie stał się terenem imperialistycznych machinacji, mogących zagrozić pokojowej współpracy państw bałtyckich.**

**Rząd polski zawsze i konsekwentnie broniący zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych, jest zainteresowany w tym wypadku szczególnie, aby jego morscy sąsiedzi nie stali się obiektem politycznych koncepcji, całkowicie sprzecznych z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych.**

**Podczas narad ministra spraw zagranicznych z przedstawicielami RP w krajach skandynawskich omówione zostały sprawy związane z realizowaniem pokojowej, twórczej współpracy sąsiedzkiej wszystkich tych krajów.**

## Rekord przeładunków w porcie szczecińskim

Z 18 na 19 bm. nabrzeże Kaszubskie w porcie szczecińskim przeładowało 4.418 ton węgla, osiągając rekordową cyfrę przeładunku jednego nabrzeża w ciągu doby. Poprzedni rekord wynosił 3.793 tony.

## Za łapówki kara więzienia

Przez Sądem Okręgowym w Gdańsku wznowiono rozprawę przeciwko byłemu dyrektorowi gdańskiego oddziału CZPPW Freudmanowi i jego zastępcy Gawendzie. Akt oskarżenia zarzuca Freudmanowi i Gawendzie pobieranie łapówek od właścicieli składów węglowych. Zainkasowane przez Freudmana sumy sięgają 3,5 mil. zł.

Sąd skazał Freudmana na karę 12 lat więzienia. Gawenda otrzymał karę 4 lat więzienia.

# Rocznica Armii Radzieckiej

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

**Po powołaniu prezydium gen. Spychalski prosi o zabranie głosu Marsz. Żymierskiego.**

Wojsko Polskie jest dumne — stwierdza Marszałek — że z Armią Radziecką, militarnie i ideologicznie najpotężniejszą w świecie, łączy je trwały sojusz i nierozerwalne braterstwo broni, scementowane wspólnie przelaną krwią w walce o słuszną sprawę, o wolność narodów. Bez Armii Radzieckiej — oświadcza mówca — nie było możliwe wyzwolenie naszego kraju, nie było możliwe osiągnięcie nowych korzystnych granic.

Marszałek obrazuje następnie powstanie I i II armii oraz korpusu pancernego, walki u boku Armii Radzieckiej o Warszawę, o granice na Odrze i Nysie i o Berlin. Marsz. Żymierski podkreśla, że Wojsko Polskie, które chlubi się zaszczytnymi wyróżnieniami generalissimusa Stalina, nieustannie podnosi swój poziom wyszkolenia bojowego i ideowego, dając tym wkład w przyjaźń i braterstwo broni, wkład w ogólne dzieło zabezpieczenia pokoju. Okrzykiem na cześć Armii Radzieckiej i jej twórcy Generalissimusa Stalina Marsz. Żymierski kończy swe przemówienie.

Następnie przemawiał krótko marsz. Rokossowski, dziękując za okazane gorące przyjęcie i wznosząc okrzyk: „Niech żyje niezłomna przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego."

Przemówienie marsz. Rokossowskiego spotkało się z serdeczną owacją.

Z kolei zabrał głos szef sztabu generalnego WP gen. Korczyc, który wygłosił dłuższe przemówienie o Armii Radzieckiej od chwili jej powstania aż do ostatniej wojny wyzwoleńczej.

W dniu 31 rocznicy Armii Radzieckiej — kończy gen. Korczyc — armii pokoju i wolności, armii wyzwolenia narodów, armii pierwszego na świece państwa socjalistycznego, armii, której zawdzięczamy wolność i niepodległość, przesyłamy jej gorące pozdrowienia.

Wśród długotrwałych oklasków zebrani uchwalili wysłanie depesz powitalnych do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina i ministra sił zbrojnych ZSRR marszałka Bułganina.

Część artystyczną akademii wypełnił program zespołu Domu Wojska Polskiego. Serdecznymi oklaskami nagradzali zebrani wykonawców pieśni wojskowych, radzieckich i polskich.

*

W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej premier Józef Cyrankiewicz wysłał depeszę do Generalissimusa Stalina. Depeszę do Marsz. Buganina wysłał Marsz. Żymierski.

*

Marsz. Rokossowski przyjęty został w Belwederze przez Prezydenta R. P. Bieruta, który podejmował gościa obiadem. Marsz. Rokossowski złożył również wizytę premierowi Cyrankiewiczowi.

*

**W uzupełnieniu naszych wczorajszych doniesień o obchodach w związku z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej, podajemy dalsze meldunki, jakie nadchodzą z całego kraju.**

W województwie śląsko-dąbrowskim odbyło się około 330 zebrań, w których wzięły udział dziesiątki tysięcy robotników i młodzieży.

W Olsztynie odbyła się wielka manifestacja na placu Gen. Świerczewskiego.

We Wrocławiu odbyła się uroczystość u stóp mauzoleum poległych bohaterów Armii Radzieckiej. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele Armii Radzieckiej.

W Szczecinie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone uczczeniu rocznicy. Wieczorem odbył się capstrzyk.

## Pertraktacje między Izraelem i Transjordanią

Jak donosi Agencja Reutera, rozjemca ONZ dr Bunche, podał oficjalnie do wiadomości, że w dniu 28 bm. rozpoczną się na wyspie Rodos rozmowy między Izraelem a Transjordanią w sprawie zawarcia rozejmu w Palestynie.

# Uniwersytet toruński otrzymał nowy gmach

### Otwierają się możliwości utworzenia Wydziału Farmacji Przemysłowej

TORUŃ (kz) W dniu 23. 2. br. nastąpiło w Toruniu uroczyste przekazanie gmachu Dworu Artusa w Toruniu Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika. Nowo pozyskany gmach jest jednym z najpiękniejszych i największych gmachów w mieście. Przejęcia dokonał rektor UMK dr .K. Koranyi w obecności przestawicieli MRN, prezydenta miasta Torunia Błachowiaka, członków Senatu Akademickiego i likwidatora z ramienia TUR, dyr. Szczurkiewicza. W przemówieniu rektor UMK podkreślił, że uzyskanie gmachu stworzy realne podstawy do utworzenia Wydziału Farmacji Przemysłowej przy UMK, jako jedynego tego rodzaju wydziału w Polsce.

Dwór Artusa stanie się centrem kulturalnym życia miasta Torunia. Uniwersytet w sposób naturalny zogniskuje życie kulturalne miasta. Rektor podziękował oficjalnie Zarządowi Miejskiemu w Toruniu za zajęcie w tej sprawie pozytywnego stanowiska. W odpowiedzi prezydent m. Torunia Błachowiak podkreślił, że miasto w ten sposób kwituje intencje złożone poprzednio dla istotnego postępu w rozwoju najmłodszej wszechnicy polskiej.

Dwór Artusa w Toruniu mieści 28 ubikacji, przy czym są w tym sale mogące pomieścić około 800 słuchaczy.

W ramach przejęcia domu nastąpiła pierwsza wymiana zdań odnośnie uzyskania dla UMK hali powystawowej, gdzie powstanie prawdopodobnie ogród botaniczny względnie pracownie dla zakładów naukowych. Uroczyste przejęcie Dworu Artusa dla UMK stało się symbolem wzrastającego rozmachu organizacji młodej, pomorskiej wszechnicy na drodze do otwarcia w Toruniu jednego z czołowych centrów szkoleniowych.

## LIST kardynała Mindszenty'ego

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

przynajmniej teraz chciałbym pomóc sprawie pokoju. Obecnie zdaję sobie jasno sprawę z tego, że problem (stosunków między Kościołem a Państwem — przyp. redakcji) rozwiałoby jedynie zrozumienie zagadnień demokracji węgierskiej. Byłbym rad, gdyby episkopat zainicjował rozmowy z rządem. Osobiście chciałbym również być w tym pomocny. Jak to w liście do ministra sprawiedliwości z dnia 29 stycznia pisałem, uważam, że sprawiedliwe porozumienie między Kościołem a Państwem jest tak długo aktualne i naglące, jak długo nie dojdzie ono do skutku. Chciałbym raz jeszcze w sposób, jaki jest dla mnie możliwy, pomóc w osiągnięciu porozumienia między Państwem a Kościołem."

List ten Mindszenty przesłał również arcybiskupowi Egri Czapik.

Jednocześnie urzędowo podano do wiadomości, że w związku z listem kardynała Mindszenty'ego episkopat węgierski wystosował odpowiednie pismo do rządu.

# Tylko 5 kg mięsa tłuszczu i wędlin można przewozić bez zezwolenia

W całym kraju zostało rozplakatowane zarządzenie komisarza rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej normujące porządek zakupu i przewozu zwierząt gospodarskich (rzeźnych i hodowlanych), mięsa, tłuszczów i przetworów mięsnych (wędlin).

Zarządzenie ustala, że w materiał rzeźny można się zaopatrywać tylko w wskazanych przez Centralę Mięsną gminnych, spółdzielniach w okręgowych spółdzielniach zbytu lub w placówkach hurtowych centrali mięsnej. W mięso, tłuszcz i przetwory mięsne natomiast można się zaopatrywać jedynie w placówkach Centrali Mięsnej, prowadzących sprzedaż hurtową.

Ze wskazanych w zarządzeniu źródeł zaopatrują się: przedsiębiorstwa rzeźnicze, spółdzielcze przetwórnie mięsne, przedsiębiorstwa handlowe wyrobu mięsa i sklepy mięsne rzeźniczo-wędliniarskie, sprzedające towar nie pochodzący z własnego wyrobu lub z własnego przerobu, a wreszcie — instytucje publiczne i społeczne, zakłady gastronomiczne, jadłodajnie i stołówki — o ile nie zaopatrują się w detalicznych przedsiębiorstwach wyrębu mięsa lub w sklepach mięsnych i wędliniarskich.

Centrala Mięsna lub organa działające z jej ramienia, mogą wyznaczać ilości towaru, jakie poszczególni nabywcy będą mogli otrzymywać.

Zarządzenie ustala dalej, że zwierzęta rzeźne, mięso wędliny i tłuszcze przeznaczone na rynki zamiejscowe, mogą być przewożone tylko przez oddziały Centrali Mięsnej, okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", państwowy przemysł konserwowy oraz przez instytucje i osoby, upoważnione do tego przez Centralę Mięsną. Na transport koleją wymagane są kolejowe listy przewozowe, wydawane przez oddział Centrali Mięsnej, na transport zaś samochodowy lub inny oraz na przepędy — zaświadczenie przewozowe, wydawane przez gminne spółdzielnie lub okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt.

Przewóz mięsa, wędlin lub tłuszczu, w ilościach nie przekraczających 5 kg, nie wymaga zaświadczeń lub zezwoleń.



KAZIMIERZ GODZIEMBA




65

Brazylijscy przeciwnicy Włochów uznanie widowni dla Tomka przyjęli jak wymierzony im policzek. Brutalna reakcja na demonstrację tłumu jednego z brazylijskich graczy zaraziła jego kolegów. Nastąpiły ostre akcje brazylijskich linii ofensywnych z zastosowaniem całej brutalności, na jaką może się zdobyć na boisku piłarz. W szeregach drużyny włoskiej zaczęły padać ofiary tej brutalności. Pierwszą z nich był Desiderio. Zniesiono go z boiska ku rozpaczy Carignaniego. Doktór klubowy Avanti, był na nieszczęście nieobecny na boisku. Jak później ustalono, na krótko przed odjazdem Włochów na boisko, lekarz ich zaproszony został przez Brazylijczyka, stanowiącego hotelową znajomość lekarza, na kawę. W momencie rozpoczynania gry Włoch zjawił się u wejścia na boisko, przedostawszy się tam po ciężkiej walce z tłumem zalegającym pobliże stadionu. Porządkowi jednak Brazylijczycy, stróżujący przy wejściach, nie wpuścili lekarza na boisko mimo jego legitymowania się, protestów i w końcu awantur.

Desideriem zaopiekował się więc lekarz brazylijski. Kontuzja nie była groźna. Po kilku minutach — ku uldze Carignaniego — rudy chłopiec wrócił na boisko. Miejsce jego poza boiskiem zajął jednak wkrótce Baldi, również na szczęście na krótko, a w końcu — na dłużej już — Patersi. Na dwanaście minut przed końcem gry brutalność graczy brazylijskich dotknęła Tomka. W zamieszaniu podbramkowym padł niski strzał, pewnie obroniony przez Tomka robinsonadą. Tomek padłszy na ziemię z piłką, podniósł się natychmiast i uczynił jeden krok naprzód, gdy z niewytłumaczonych powodów wpadła na niego grupa graczy brazylijskich, podciągając za sobą dwóch Włochów. Tomek pod naciskiem ciężaru ciał kilku graczy upadł na ziemię. Na nim znalazło się kilku graczy brazylijskich. Ci podnieśli się niebawem na nogi, Tomek jednak został na ziemi w pozycji leżącej. Przewracając się z boku na bok, bezskutecznie usiłował wstać. Wił się z bólu, protestując przeciwko czynionym przez kolegów próbom podniesienia go na nogi. Lekarz brazylijski w towarzystwie sędziego Urugwajczyka i sędziów liniowych podbiegł ku chłopcu i klęknął przy nim, pytając go o coś. Jeden z liniowych sędziów wystąpił w roli tłumacza. Po przetłumaczeniu przez niego odpowiedzi Tomka, lekarz zerwał się na nogi, rzucając swym towarzyszom gwałtownym głosem jakieś polecenie. Jeden z nich kiwnął ręką w stronę stojącej poza linią boiska karetki pogotowia. Szofer wykręciwszy wóz nagłym skrętem, zajechał całym pędem w pobliże bramki. Dwóch sanitariuszy wyniosło nosze, włożyło na nie Tomka, po czym nosze z chłopcem wstawili do wozu. Lekarz brazylijski z pielęgniarzami wsiadł do środka karetki, która natychmiast po tym wyjechała poza boisko.

Carignani rzucał w swej loży wszystkie znane sobie przekleństwa, lecz miejsca swego nie opuścił. Sędzia zarządził kontynuowanie gry. W bramce zjawił się gracz zapasowy. Pozostałe do końca gry dwanaście minut nie przyniosły punktu żadnej ze stron. Przy stanie 1:0 dla Włochów sędzia ogłosił koniec meczu.

W szatni włoskiej drużyny panowało podniecenie. Carignani rzucając gromy na nieobecnego lekarza Avanti, klął brutalność Brazylijczyków, naprzemian z rzucaniem wyrazów obawy o zdrowie Tomka. Popędzał ubierających się i bez tego w pośpiechu chłopców, a szczególnie Baldiego, w którego towarzystwie postanowił wybrać się do Tomka. Nie wiedział zresztą gdzie ma go szukać, nie dowiedział się też tego do samego odjazdu ze stadionu. Dopiero w hotelu, po upływie godziny od powrotu z boiska, został wezwany do telefonu. Przy aparacie znajdowała się pani Barbara, ciotka Tomka, wyrzucając Carignaniemu z płaczem brak opieki nad chłopcem. Żądała od Włocha — posługując się językiem francuskim — natychmiastowego przyjazdu z lekarzem do szpitala którego adres podała mu, rzucając w aparat literę po literze.

Na szczęście lekarz Avanti znajdował się już w hotelu, zdążywszy jeszcze przed telefoniczną rozmową Carignaniego wysłuchać od niego wielu zarzutów wypowiedzianych w przykrej formie. W ciągu piętnastu minut od rozmowy telefonicznej Carignaniego z panią Barbarą, on sam, lekarz i Baldi znaleźli się w szpitalu, do którego przewieziono Tomka z boiska. Szofer hotelowy odznaczał się wyjątkowym talentem w poruszaniu się swym autem po górzystym mieście.

Szpital znajdował się w ogromnym, wspaniałym gmachu i był luksusowo urządzony. Przybyłych Włochów przyjął młody lekarz o rzymskich rysach. Po schodach, wyłożonych puszystym dywanem, wprowadził gości na pierwsze piętro, gdzie znajdował się oddział chirurgiczny. Obdarzający Tomka przyjacielskim uczuciem Baldi ze ściśniętym sercem przyglądał się wnoszeniu przez pielęgniarzy w drzwi szerokiej, szpitalnej windy, młodego chłopca o nodze bez stopy. Kapitanowi Avanti stanęła w myśli postać Jakuba Alessandri.

— Avanti nie ma szczęścia do bramkarzy — utkwiła Baldiemu w głowie przesądna myśl.

Poprosiwszy Carignaniego i Baldiego o zebranie miejsc na ławce stojącej w korytarzu, lekarz brazylijski zabrał ze sobą lekarza Avanti, odchodząc z nim w głąb korytarza, gdzie uchylił bezszelestnie obite skórą drzwi. Dał Włochowi pierwszeństwo w przekroczeniu progu, po czym wszedł za nim, zamykając starannie drzwi. Pokój był gabinetem dyżurnego lekarza. Niczym nie przypominał gabinetu lekarskiego. Tapczan, biblioteka, biurko. Mały stolik i kilka foteli składały się na jego umeblowanie. Brazylijczyk uprzejmym gestem wskazał gościowi wygodny fotel, sam usiadł na drugim i nawiązał rozmowę w doskonałej francuszczyźnie od stwierdzenia w jednym słowie stanu pogody. Bezpośrednio po tym rozłożył bezradnie ręce, mówiąc ze współczuciem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KALENDARZYK CHOPINOWSKI




*24 LUTY. Rok 1828 — pałac Radziwiłłowski w Warszawie jest widownią pierwszego publicznego występu 8-letniego Fryderyka Chopina. Z prośbą o wzięcie udziału w tym koncercie dobroczynnym (na ubogich) zwrócił się piśmiennie do Chopina zaprzyjaźniony z jego rodziną znakomity poeta Julian Ursyn Niemcewicz. Koncert ten urządziło Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Oto, co na temat koncertu pisze w swej monografii wyd. 1873 M. A. Szulc. „Oświadczył gotowość swoją młodziutki artysta i złożył pierwociny swego talentu na ołtarzu cierpiącej ludzkości odegrawszy w koncercie jedną z trudniejszych kompozycyj Gyrowetza. Przed koncertem postawiono malca na krześle i poczęto go ubierać, ażeby przyzwoicie i strojnie wystąpił przed publicznością, w ciemny spencerek i bielutki haftowany kołnierzyk. Po występie, który świetnie się udał, matka, okrywając pocałunkami ulubione dziecię, zapytała Frycka, co też się zgromadzonym na sali słuchaczom najwięcej podobało. Mój kołnierzyk — odpowiedział bez namysłu chłopczyna — bo na ten wszyscy jedynie patrzeli".*

*Polskie Radio nadaje audycję słowno-muzyczną pt: „Pierwszy występ 8-letniego Chopina w Warszawie". (łd)*

# Pierwsza w Polsce fabryka „suchego lodu" rozpoczyna produkcję już w marcu

# LÓD BEZ... WODY

**Gdzie największy mróz jest tylko przymrózkiem — Można krajać w kawałki... — Z terpentyną minus 79°C — Przesyłki pocztowe z lodem — Sztuczny deszcz — Lata posuchy przestaną być klęską**

Grudziądz, w lutym.

Przez długie wieki jedynym fabrykantem lodu była mroźna zima. Mróz ścinał rzeki i jeziora pokrywą lodową — ludzie wyrąbywali lód, zwozili go do lodowni i przechowywali tam aż do lata, kiedy służył do przechowywania i konserwowania artykułów spożywczych, wrażliwych na wyższe temperatury. Takie zaopatrywanie się w jedyny dostępny środek chłodzący połączone było zawsze z wielu kłopotami, przykrościami, a nawet niespodziankami. Im lato było gorętsze — tym lód prędzej topniał. Do miast pozbawionych wód otwartych trzeba było lód wozić z odległych nieraz miejscowości, co oczywiście zwiększało koszty i cenę lodu, która wzrastała również w latach lekkich zim, gdy lód był bardzo cienki a wydobywanie jego było tym samym utrudnione i pochłaniało więcej czasu i sił roboczych. Jednym słowem człowiek uzależniony był przez długie wieki w zaopatrywaniu się w lód od tzw. „kaprysu natury".

Wszystkie te względy, jak również niehigieniczność lodu naturalnego — przyczyniły się do wynalezienia lodu sztucznego, produkowanego w fabrykach, wytwarzających temperatury tak niskie, wobec których spotykany w przyrodzie nawet największy mróz jest tylko przymrozkiem.

Sztuczny lód można co prawda produkować z destylowanej wody — lecz wytwarza on podobnie, jak i naturalny lód, w czasie topnienia niepożądaną wilgoć, która jest najlepszym sprzymierzeńcem dla działalności różnych drobnoustrojów, rozkładających produkty żywności To też ćwierć wieku temu rozpoczęto, po uprzednich doświadczeniach laboratoryjnych, produkcję na skalę przemysłową tzw. „Dry-Ice", czyli „suchego lodu". Lód ten jest miękki, chemicznie czysty, praktyczny i rozpuszczający się bardzo powoli.

**Można go wyrabiać dosłownie z powietrza, z dwutlenku węgla wydzielanego obficie przez świat roślinny. Dwutlenek węgla, zwany też bezwodnikiem węglowym jest po prostu tym samym kwasem węglowym, który znajduje się w wodzie sodowej i w innych napojach musujących, jak piwo, lemoniada itp. W napojach gaz ten znajduje się w stanie lotnym — podczas gdy suchy lód jest to po prostu zamrożony kwas węglowy.**

Suchy lód, jak donosiliśmy, wytwarzany będzie od marca br. również w Polsce, w Gdańskiej Fabryce Kwasu Węglowego, należącej do Polskiego Zjednoczenia Chemicznego. Wyrabiać się go będzie drogą szeregu procesów chemicznych w postaci elastycznej masy, którą można krajać w kawałki dowolnej wielkości. **Suchy lód ma tę wyższość nad zwykłym lodem naturalnym, czy sztucznym z wody — że jest znacznie zimniejszy i że topniejąc ulatnia się nie pozostawiając żadnej wilgoci. Z tej jego właściwości powstała nazwa: s u c h y lód. Pod wpływem ciepła zamienia się on w gaz — lecz w bardzo wolnym tempie, gdyż wystarczy przemiana niewielkiej ilości tego lodu, aby powstały tą drogą gaz stworzył dokoła / lodowej coś w rodzaju powłoki oddzielającej i ogrzewającej się bardzo powoli— a tym samym niedopuszczającej do szybkiego „topnienia" tego niezwykłego lodu.**

W technice przemysłowej potrzebny do produkcji suchego lodu kwas węglowy wytwarza się przez rozkład wapniaków marmurów i kredy przy pomocy rozcieńczonego kwasu solnego — lub rozkład magnezytu rozcieńczonym kwasem siarkowym.

Następnie przechodzi bezbarwny i niepalny gaz o właściwościach duszących przez stalowe cylindry, w których temperatura wynosi 20 stopni Celsiusza a ciśnienie dochodzi do 60 atmosfer — aby po rozprężeniu w dyszach do ciśnienia 1 atmosfery uzyskać w temperaturze — 79° C stan stały. Zestalony w formie śniegu kwas węglowy zostaje w końcu sprasowany w bloki różnych rozmiarów pod ciśnieniem 50 a nawet 100 atmosfer.

Przy odpowiednim urządzeniu technicznym można w ten sposób zestalić do 40 procent wypływającego z cylindrów kwasu węglowego. Skutek chłodzenia suchego lodu jest 2,5 razy większy od zwykłego lodu z wody.

Zastosowanie praktyczne suchego lodu jest rozmaite. **Jest on najlepszym ze znanych sposobów chłodzenia transportów morskich, kolejowych, samochodowych, przesyłek pocztowych itp. Przy przesyłkach pocztowych produktów łatwo psujących się wystarczy do paczki włożyć parę kawałków takiego lodu, aby adresat nawet w czasie największych upałów odebrał ją w stanie zupełnie świeżym.** Nadaje się do przechowywania owoców, warzyw, ryb, mięsa itp w stanie świeżym i mrożonym. W chłodniach, magazynach, przetwórniach, rzeźniach, mleczarniach i szpitalach — gwarantuje zachowanie zupełnej suchości i czystości, zapobiega rozwojowi szkodliwych drobnoustrojów.

**Suchy lód może mieć już w niedalekiej przyszłości jeszcze większe praktyczne znaczenie przy zwalczaniu klęski susz, co ma pierwszorzędne znaczenie gospodarcze. Już dzisiaj wobec produkcji suchego lodu posiadamy wszelkie możliwości ochrony plantacji i sadów przed skutkami posuchy letniej drogą wywołania sztucznego deszczu.**

Oto słynny uczony amerykański J. Schaeder w czasie swych prób i doświadczeń z suchym lodem zauważył, że para wodna skrapla się po rozpyleniu w niej suchego lodu. Dalsze doświadczenia nad skraplaniem się pary wodnej przy pomocy suchego lodu prowadzone przez badaczy australijskich E. Krausa i P. Squiresa w zamkniętych przestrzeniach — dowiodły, że można już praktycznie myśleć o wywoływaniu prawdziwego deszczu. W lutym 1947 roku w pobliżu miasta Sydney w Australii wzniósł się około południa pierwszy samolot z ładunkiem 120 kg suchego lodu. Lotnik przebiwszy się przez gęste chmury grubości 4 kilometrów rozpylił nad nimi połowę ładunku suchego lodu. Pozostali na ziemi badacze znaopatrzeni w urządzenia radarowe, badali przebieg doświadczenia.

Zaraz po rozsypaniu lodu dało się w aparacie radarowym zauważyć jak gdyby „echo" tworzących się w chmurze niezliczonych kropel deszczu. **Po rozsypaniu drugiej porcji suchego lodu w ilości 60 kg — „echo" najpiew zwiększyło się — po czym zaczęły padać gęste krople. Deszcz coraz bardziej się wzmagał — po czym przez przeszło godzinę zwały chmur lały deszczem, jak to mówią, jak „z cebra" na przestrzeni wielu kilometrów kwadratowych.**

W ten sposób po raz pierwszy na świecie zmuszono chmury niejako do oddania swej wody ziemi, zamiast by nieprodukcyjnie wylała się gdzieś w morze.

Andrzej Szklarski.

# Kontrola piekarń ujawniła nielegalne obroty mąką

**Przy zupełnie normalnym zaopatrzeniu rynku w pieczywo, w różnych częściach kraju zaobserwowano w ostatnim okresie niczym nieuzasadniony spadek ilości mąki, wykupywanej przez piekarnie — z magazynów uprawnionych dystrybutorów tzn. PCH i „Społem". Wobec tego, że jednocześnie nigdzie nie stwierdzono braków pieczywa na rynku, przeprowadzona została w szeregu punktów obserwacja prywatnych piekarń, która wykazała nielegalny obrót mąką. Natychmiastowe przeciwdziałanie doprowadziło już obecnie do uporządkowania obrotu i przywrócenia normalnego zaopatrywania się w mąkę przez piekarzy u upoważnionych dystrybutorów.**

Nielegalny obrót polegał przede wszystkim na wykorzystywaniu rozpowszechnionego w województwach zachodnich zwyczaju „wstawiania" mąki do piekarń i wybierania następnie chleba — z tym, że piekarz otrzymywał zapłatę w naturze (przypiek). Mimo, że obowiązujące przepisy zakazują wszelkich obrotów mąką, nie pochodzącą z uznanych ośrodków dystrybucji — pod płaszczykiem wymiany mąki na chleb rozpowszechnił się skup mąki przez nierzetelnych piekarzy — wprost od rolników i innych przypadkowych posiadaczy tego artykułu.

Również liczne młyny prywatne nielegalnie sprzedawały mąkę, pochodzącą z przemiałów gospodarskich, bądź z miarek młyńskich.

Wstępna akcja kontroli w niektórych województwach zachodnich wykazała, że wypiek chleba w wielu piekarniach prywatnych wielokrotnie przekraczał ilość mąki, odbieranej z magazynów dystrybutorów.

**Obecnie przeprowadzana jest w całym kraju ścisła kontrola, która ustala, czy piekarnie nie zaopatrują się w mąkę nielegalnego pochodzenia. Na podstawie średniego wypieku określi się dla każdej piekarni — normalne zapotrzebowanie mąki, którą piekarnia ta powinna w ciągu miesiąca odebrać od głównego dystrybutora, w rozbiciu na gatunki, bez pomijania gatunków mąki o wyższych przemiałach (mniej opłacalnych dla piekarzy, bardzo natomiast poszukiwanych przez masy konsumentów pieczywa. Jednocześnie każda piekarnia zostanie ostatecznie związana z określonym dystrybutorem i nie będzie miała prawa zaopatrywać się gdzie indziej. Kontrolowane będą także młyny.**

**Ostatecznie ureguluje się też zasady wymiany mąki na chleb. Prawo wymiany przysługuje tylko właścicielom gospodarstw rolnych. Wymiana taka jest dopuszczalna jedynie w ustalonych miejscowościach wiejskich, w określonych piekarniach, z reguły spółdzielczych. Opłata za wypiek może być pobierana wyłącznie w gotówce, wg. wyznaczonych stawek.** (pap)

# Zapowiedź podpisania rozejmu miedzy Izraelem a Egiptem

**Jak donosi Agencja Reutera, na wyspie Rodos ogłoszono oficjalny komunikat, zapowiadający, że delegaci żydowscy i egipscy podpiszą w czwartek rano układ o zawieszeniu broni w Palestynie.**

Komunikat ten ukazał się po powrocie z Kairu szefa delegacji egipskiej, który odbył 2-dniowe narady ze swym rządem.

Układ między Izraelem a Egiptem zostanie podpisany na wspólnym posiedzeniu obu delegacji o godz. 8.30 według czasu Greenwich. Sygnatariuszami będą dr Walter Eytan i płk. Yokl Yadin ze strony Izraela oraz pułkownicy Seif ed Din i Rehmaci ze strony Egiptu.

Według wiadomości ze źródeł poinformowanych Egipcanie przyjęli w ostatniej chwili sporny punkt projektu układu, wobec czego Izrael będzie mógł utrzymać swe wojska w Beersheba.

W środę udał się samolotem do Bejrutu szef sztabu mediatora ONZ Wiliam Riley „w misji specjalnej". Koła poinformowane twierdzą, że misja ta polega na przygotowaniu rokowań między Izraelem a Libanem. (pap)

*List ze Szczecina*

# Ruch świetlicowy na nowych torach



Szczecin, w lutym.

Z trybuny padają gorzkie słowa. Kierowniczka świetlicy majątku R a k o w o, powiat Choszczno, mówi z zapałem, więcej nawet — z ogniem! Dla świetlicy nie może otrzymać pomieszczenia, choć administrator zajmuje osiem pokoi... Ona sama zajęta jest równocześnie w żłóbku. Jak pogodzić obydwa zajęcia? Świetliczanie kupili radioodbiornik, ale z braku własnego kąta na zebrania nie mogą z niego korzystać...

Ktoś drugi odpowiada, jak powstała świetlica w zespole Strzyżno. Świetliczanie, nie mogąc doczekać się obiecanej pomocy, sami naprawili przeciekający dach i wyremontowali świetlicę. Warto było posłuchać, w jakich warunkach rozpoczynali pracę: bez instrukcji, sami wymyślali najprostsze formy pracy świetlicowej; ktoś czytał gazetę, potem dyskutowano o przeczytanym artykule. Gazeta była jedynym materiałem pomocniczym do referatów.

Nie wszędzie jednak jest źle. Na trybunie staje p. Kwiatkowska z zespołu Wojtaszyce i opowiada, jak to w jej zespole administrator Domaradzki sam założył świetlicę, w której prowadził kursy dla analfabetów i koło wspólnego czytania; jak ona, matka dzieciom, uczy się teraz, by być dobrą świetliczanką...

Słuchając tych i innych wypowiedzi kierowników świetlic związkowych z całego województwa, zebranych w liczbie kilkuset w szczecińskiej OKZZ, nabierało się nieodpartego przekonania o mocnych podstawach współzawodnictwa kulturalnego.

Spóźniona u nas, w porównaniu z innymi województwami — akcja współzawodnictwa świetlicowego, rozwija się analogicznie do Czynu Przedkongresowego. Jak tamten poprzedzał zjednoczenie partii robotniczych, tak ta poprzedza Kongres Związków Zawodowych, zapowiedziany na drugą połowę maja.

Każdemu nasuwa się pytanie, czy, względnie jak, oceniać można wyniki współzawodnictwa na odcinku kulturalnym? Otóż oceniane będą nie same osiągnięcia, lecz ich stosunek do początkowych możliwości współzawodniczących świetlic. Będą one nadto podzielone na trzy kategorie (to zaszeregowanie świetlic jest pierwszym zadaniem komitetu współzawodnictwa kulturalnego): silnych i dużych, o słabych możliwościach i rozpoczynających pracę niejako od zera.

Pierwszym i zasadniczym wymaganiem, stawianym współzawodniczącej świetlicy, jest doprowadzenie lokalu świetlicowego do estetycznego wyglądu. Drugim obowiązkiem jest zorganizowanie czytelni; trzecim — uporządkowanie biblioteki. Od świetlicy wymaga się wyraźnego i mocnego związania się z współzawodnictwem pracy w danym zakładzie przez urządzenie „kącika współzawodnictwa". Dalsze wymogi to — zorganizowanie przynajmniej jednego koła podstawowego nauczania i jednego zespołu samokształceniowego. Świetlicom wielkich zakładów pracy, centralnym świetlicom związ-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

# Sejm Ustawodawczy RP zbierze się 1 marca

**MARSZAŁEK SEJMU Ustawodawczego RP wydał w dniu 23 bm. zarządzenie treści następującej:**

**„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 1 marca 1949 r. o godz. 10.** (pap)

# Znamienne oświadczenie Thoreza

**JAK PODAJE Polska Agencja Publicystyczna, w czasie obrad KC Francuskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny partii Maurice Thorez udzielił odpowiedzi na powtarzane przez francuskie koła reakcyjne pytanie, co by komuniści francuscy zrobili w wypadku, „gdyby Armia Czerwona okupowała Paryż?"**

**Thorez udzielił na to pytanie jasnej odpowiedzi. Odpowiedź tę, która jest dość obszerna, umieścimy wnastępnym numerze naszego pisma.**

# Świat kobiecy

Nr 8 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 25. 2. 1949


## Uprzejmość na pokaz

Któraż z nas nie spotkała się z tego rodzaju uprzejmością, a ileż z nas hołduje jej jako zasadzie dobrego wychowania. Uprzejmość na pokaz jest dość powszechną chorobą naszego otoczenia, a i wielokrotnie i nas samych, a ponieważ jest chorobą, należy jej podobnie jak innym wadom naszego charakteru wypowiedzieć bezkompromisową walkę. Uprzejmość na pokaz jest swojego rodzaju obłudą, którą się przecież powszechnie brzydzimy. Zwalczanie tej wady należy jednak rozpocząć od samych siebie i naszego najbliższego otoczenia — rodziny. Cóż więc należy czynić?

Czy zastanawiałyście się miłe Czytelniczki nad tym, że wielokrotnie, kiedy przebywamy w gronie najbliższej rodziny nie zawsze stać nas na uprzejme powitanie, serdeczniejszy, cieplejszy ton, na uśmiech zadowolenia. Zbyt dużo i zbyt często myślimy o pracy, o zmęczeniu, o przykrościach dnia, a stosowanie uprzejmości za zbyt nużące.

Ciekawą jest jednak rzeczą, że my wszystkie, które nie możemy zmusić się do uprzejmości wobec swoich, potrafimy wobec obcych. w każdej chwili nałożyć na siebie maskę uprzejmości graniczącej z przesadą. Potrafimy prosić, przepraszać, dziękować, komplementować choć nie zawsze szczerze. Jak sobie tłumaczyć taką uprzejmość na zamówienie. Wypływa ona zapewne z najczystszej wody snobizmu. Nie możemy przecież dozwolić — myślimy — by nasi znajomi, przyjaciółki mówili o nas jako o ludziach źle wychowanych, którzy swoją nieuprzejmością utrudniają sobie i innym życiem codzienne. Doskonale bowiem zdajemy sobie z tego sprawę, że uprzejmość w stosunkach ludzkich jest nieodzowną, ale uprzejmość ta musi być codzienna, jak codzienne jest życie ludzkie, musi być stosowana zawsze bez względu na to jakie stosunki nas z ludźmi łączą, bez względu na to czy jesteśmy u siebie w domu, czy w towarzystwie znajomych, bez względu na to jakie nas łączą stosunki służbowe, czy jesteśmy przełożonymi, czy podwładnymi, czy obsługujemy klientów, czy same jesteśmy klientami. Matki zaś muszą pamiętać o tym by tę uprzejmość na codzień wdrażać w dzieci od najmłodszych lat, bo „czym skorupka na młodość nasiąknie, tym na starość trąci".

## Kobieta i książka

**Nowoczesna kobieta, posiadająca równy start życiowy z mężczyzną, musi zerwać z tradycjami swych poprzedniczek, patrzących na świat oczyma swego małżonka. Zadaniem każdej z nas jest zdobycie krytycznej postawy wobec otaczającej nas rzeczywistości i problemów życia.**

Książka jest wypróbowanym, wiernym przyjacielem człowieka. Zawdzięczamy jej wiele pięknych chwil, mnóstwo dobrych rad, możemy dzięki niej korzystać z doświadczenia innych, z dorobku całych pokoleń, uczy nas ona kochać piękno i dobro, poznawać tajniki przyrody.

W okresie uczęszczania do szkoły towarzyszy nam stale; słowo drukowane pomaga nam w zdobywaniu wiedzy. Sądzimy wtedy, że z książkami nie rozstaniemy się nigdy, choć niestety, w większości wypadków tak nie jest, szczególnie jeżeli chodzi o kobiety; w życiu ich następuje okres, w którym obowiązki żony, matki, a częstokroć żywicielki rodziny eliminują wszystkie inne sprawy na drugi plan. Kobieta, czuwając nad swym ogniskiem domowym spełnia wielką, doniosłą misję, ale nie może w pełnieniu swojej roli ograniczyć się tylko do rutyny codziennych zajęć, musi także czuwać nad własnym rozwojem umysłowym. Żona i matka, która rozumie swe obowiązki, nie zasklepia się w ciasnym światku drobnych przeżyć. Nie wolno jej zwężać zakresu zainteresowań, bo w przyszłości musiała by odpokutować za tę krótkowzroczność.

Przy najbardziej intensywnej pracy można znaleźć dla siebie jedną, choćby małą chwilę w ciągu dnia i poświęcić ją — książce. Książka musi być towarzyszem codziennej wędrówki życia, a nie czymś, odłożonym do lamusa wspomnień i wyciąganym tylko „od święta". Możemy nie mieć czasu na czytanie powieści, choć i te, o ile stoją na odpowiednim poziomie, są bardzo cenną pozycją w świecie książek, ale musimy czytać książki, które nie pozwolą nam utracić kontaktu ze światem i nie poprzestając na tym, te, które pogłębią nasze wiadomości w tej czy innej dziedzinie. Człowiek powinien stale się uczyć — nie tylko w sensie szkolnym, ale i życiowym. Istnieje wiele popularnych opracowań naukowych zagadnień, które pozwolą nam rozwijać nasze wiadomości, stworzejąc szersze horyzonty myślowe.

W wielu małżeństwach istnieją rozdźwięki, których podłożem jest brak porozumienia między współmałżonkami. Powód na ogół jeden i ten sam: żona nie rozumie kwestii interesujących męża, obce są dla niej sprawy związane z jego zawodem, a co gorsze, nie dorasta do poziomu umysłowego męża. Jeszcze gorzej, gdy dzieci zwracają się do matki ze swoimi wątpliwościami i pytaniami, a one nie umie udzielić odpowiedzi.

Dzisiejsza kobieta nie może dopuścić do takiej sytuacji. Nie pozwólmy zasklepiać się naszemu umysłowi w ciasnocie drobiazgów. Uczyńmy książkę naszą nieodłączną towarzyszką, szanujmy ją, nauczmy się czytać tak, aby nie bagatelizować jej treści. Potrafi się za to odwdzięczyć, wywierając dobroczynny wpływ na całe nasze życie. **(esha).**

## Przedłużamy spódniczki



*Fason sukienki wyżej podany nadaje się doskonale na przeróbki, i uwzględnia konieczność przedłużania zbyt krótkich spódniczek.*

*Modele: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 2.*

## Wychowanie dziewcząt w dawnych czasach

Dwa stulecia dzielą nas od czasów, kiedy nauka dostępna była dziewczęciu w nielicznych tylko wypadkach. Ogół „dziewczyński" przyswajał sobie podówczas skąpe wiadomości o kraju ojczystym, sztukę gospodarstwa domowego oraz trudną na ówczesne pojęcia naukę pisania.

Uczyły się dziewczęta w domu i klasztorach. W wychowaniu domowym kładziono nacisk na tkactwo, hafciarstwo, szycie, reperację bielizny, gotowanie. Ostatni kunszt z całym asortymentem różnych kulinarnych sekretów (które prawie każdy zamożniejszy dom posiadał) przekazywano w spadku młodej dziewczynie. Bogatsze panienki mieszczańskie i szlachcianki uczyły się także sztuki czytania, pisania i zależnie od zdolności — języków i muzyki. W klasztorach, gdzie umieszczano dziewczęta z domów zamożniejszych, wychowanie było bardziej różnorodne i staranniejsze.

Szkołę dla dziewcząt, tak zwaną „pospolitą", posiadał tylko Kraków — był nią klasztor św. Jana, uczelnia, prowadzona przez zakonnice, oddane wyłącznie edukacji. Zamiejscowe panienki przebywały tu na tzw. pensji, mieszkanki Krakowa przychodziły na naukę, wracając po lekcjach do domu.

Mimo tego, iż kobieta mogła zdobyć wykształcenie tylko w bardzo wąskim zakresie, znajdowały się w owych czasach i niewiasty wykształcone. Znały język i ortografię polską i francuską, nierzadko łacinę, historię, geografię. Stanowiły jednakże wyjątek.

Jakże znikomym wydaje nam się teraz ówczesny zakres wiedzy kobiecej, gdy porównamy ją z obecnym stanem nauki. Kobieta dzisiejsza może nie tylko przyswajać sobie wiadomości, lecz — tworzyć na równi z mężczyzną. Ostatnie zdobycze socjalne naszego Państwa ułatwieją jej to w coraz większym zakresie.

**E. D.**

## Czy Ewa malowała się?

Czy Ewa malowała się...? Czy używała jakich perfum? Nie, o tym historia świata nie wspomina. Ale odkopane grobowce kobiet sprzed 35 wieków, w mieście Ur w Chaldei, to istne buduary. W puzdrach i puzderkach można tam znaleźć najrozmaitsze przybory toaletowe oraz kosmetyki, jak karmin do warg, proszek do podkreślenia oprawy oczu, celem nadania im odpowiedniej wyrazistości oraz drogocenne perfumy. Broń, jakiej za życia używały, dawano im również na dalszą drogę. Kobieta bowiem winna być zawsze na posterunku. Ileż kosmetyków zużywała jedna mumia, aby uchronić swoje „ka" (dusza) i „ba" (sobowtór) od zniszczenia i swobodnie wyjechać przez Abydos. Tak więc dzisiejsza kobieta, podnosząca śmiałym ruchem pomadkę do ust, czy też ołówek do brwi, nie jest niczym innym, jak tylko odbiciem i powtórzeniem tych wszystkich, które czyniły to samo w każdej epoce w każdym kraju...

I gdy nas w końcu wystrzela na Marsa, czy inną planetę, być może i tam znajdziemy... nieśmiertelny ołówek do brwi.

**N. J.**

## System taśmowy pracy w szkołach zawodowych



*Przed kilku tygodniami na terenie całego kraju odbyły się konferencje nauczycieli szkół zawodowych, na których między in. omówiono sprawę reorganizacji nauczania w tych szkołach. Do nowości ostatnio wprowadzonych należy również system taśmowy. System taśmowy pracy opiera się na specjalizacji i zezwala na usprawnienie produkcji. Jedna z uczennic np. fastryguje inna szyje kołnierzyki, jeszcze inna wykańcza. Zdjęcie nasze przedstawia fragment pracowni Gimn. Krawieckiego w Bydgoszczy, w którym wprowadzono system taśmowy.* (Foto — IKP).

## O czym każda z nas wiedzieć powinna

**RYBY** nie rzucają się przy zeskrobywaniu łuski, gdy się je skropi octem.

**ZIEMNIAKI** nastawione w gorącej wodzie są znacznie smaczniejsze.

**DYWANY I CHODNIKI** w zimnych mieszkania zatrzymują lepiej ciepło, jeżeli położymy pod nie papier, np. stare gazety.

**IGŁĘ** przy maszynie podczas szycia grubego materiału trzeba namydlić.

## Jakie to szczęście MÓC PRACOWAĆ w ulubionym zawodzie

Ile razy spotykałam Helę, tyle razy mówiła mi o muzyce. Dla niej poprostu nie było innego tematu.

— Jak to się stało, pytam się jej, że wybrałaś sobie właśnie nauczanie muzyki jako zawód?

— Czyżbyś zapomniała, co było tego początkiem?

Tu wspólnie z nią urządzamy wycieczkę w krainę wspomnień. Tam, u kresu pamięci był dzień, kiedyśmy przychodząc do klasy, zastały ściany ogołocone z portretów kaiserów. Kiedyśmy fakt ten w klasie zaczęły głośno komentować, doszło do ostrej kłótni między dziećmi polskimi, a niemieckimi.

— Nasze miasto zostanie niemieckie, krzyczały dzieci niemieckie!

— ...Będzie polskie! — wołały Polki. Jedna grupa starała się przekrzyczeć drugą, a ponieważ byłyśmy w mniejszości, starałyśmy się pomóc sobie głośnym tupaniem nóg. Powstała nieopisana wrzawa, którą ściszyło dopiero wejście nauczycielki.

Lecz i jej myśli odbiegały widocznie od wykładu, bo zaczęła nam mówić o Polakach, jako o narodzie brudnym i zawszawionym, pozbawionym wrażliwości na piękno, zupełnie niemuzykalnym.

Tego ostatniego widocznie za dużo było Heli, siedzącej ze mną w jednej ławce. Wstała gwałtownie i zaprotestowała przeciwko temu, podając jako dowód... swoją własną babcię, która jest przecież „prawdziwą Polką" a gra przez cały dzień!

Niemki wybuchnęły śmiechem, nauczycielka zaczęła opowiadać o wyjątkich i tak się burza ucichła.

— Czy twoja babcia była naprawdę tak bardzo muzykalna, pytam się jej?

— Gdzież tam, powiedziałam tak tylko, żeby tej Niemce coś odpowiedzieć, ale od tego czasu myśl moja i serce zaczęło się skłaniać ku muzyce... i jej pozostałam wierna. A wieleż to trudu i bezustannej systematycznej pracy potrzeba było, aby dobrnąć do celu, skończyć konserwatorium i uzyskać dyplom! Wszak sam Paderewski powiedział, że swój kunszt i sławę zawdzięcza tylko w minimalnym stopniu talentowi, a resztę pracy, pracy! To też nic dziwnego, że po drodze bardzo wielu odpada i do ostatniego etapu dochodzi tylko niewiel uczniów rzecz dziwna, większość kobiet... Nie myślałam o tym początkowo, żeby być nauczycielką, ale z czasem zapragnęłam własne umiłowanie muzyki wszczepić w innych.

— A przecież w twoim zawodzie jest dużo bolączek?

— Bolączki? A który zawód ich nie ma? Cóż one jednak znaczą wobec szczęścia, które nie każdemu przypada w udziale: móc pracować w umiłowanym przez siebie zawodzie! Bo pomyśl, jak ciężko było podczas okupacji, kiedy większość nas nie mogła oddawać się ulubionym zajęciom i pracy, którą ukochał. A teraz?

Był w konserwatoriach muzycznych początkowo chaos w związku z ograniczeniem wieku uczniów. Trzeba było ciągłych eliminacji. Element uczniowski był więc stale płynny, ale dzisiaj — to już poza nami. Podwyższono nam też znacznie zarobki. Nie narzekam więc. Nie narzekam nawet, kiedy mi głowa puchnie od hałasu, gdy nademną słychać tupot ćwiczących w takt rytmiki dzieci, obok śpiew, gdzieś tam znowu strojenie skrzypiec, ćwiczenie na fortepianie, czy na innym instrumencie. Nie skarżę się też na brak regularnego trybu życia i przeciążenia pracą. Bo jakże mi było źle bez muzyki i nauczania podczas okupacji. (dr)

## Kalendarzyk

**Czwartek, 24 lutego 1949 r.**
**Katolicki:** Macieja, Modesty Juliana.
**Słowiański:** Bogusza.

## BYDGOSZCZ

**Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). tel 24-29.**

## W piątek 11 Koncert symfoniczny

W piątek 25 bm. odbędzie się w Pom. Domu Sztuki 11 koncert symfoniczny pod dyr. **Arnolda Rezlera.** Jako solista wystąpi znany w kraju i za granicą pianista **Edmund Rezler. W programie:** Mozart, Beethoven, Karłowicz i Borodin.

Początek koncertu o godz. 20.

## Z życia organizacji bydgoskich

**∗ SKS „Gwiazda".** Schadzka piłkarzy w czwartek 24 bm. o g. 19 w sekretariacie klubu. Al. I Maja 10, Obecność obowiązkowa. Treningi odbywają się w każdy poniedziałek i piątek w sali gimn. przy ul. Seminaryjnej 3, od godz. 18.30 do 21.

**∗ KS SPD.** Zebranie informacyjne 24 bm. o godz. 18.30 w małym gmachu szkolnym. Równocześnie zawiadamia się, że treningi sekcji szachowej i ping-pongowej odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek w świetlicy Publ. Średniej Szkoły Zaw. nr 4.

## Komunikaty

**∗ W piątek 25 bm. o g. 18** odbędzie się w sali OKZZ wielki **wiec protestacyjny,** skierowany przeciwko rozbijaczom ruchu zawodowego Światowej Federacji Zw. Zawod.

### Bydgoszcz w 31 rocznicę powstania Czerwonej Armii

# Uroczysta akademia i capstrzyk wyrazem gorących uczuć

## społeczeństwa bydgoskiego dla Armii Radzieckiej

BYDGOSZCZ (y) Wczoraj w efektownie przybranej czerwienią i wypełnionej po brzegi sali OKZZ odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez TPPR z okazji 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Uroczystość zagaił przestawiciel grodzkiego zarządu TPPP p. Rutkowski, powołując prezydium akademii, w skład którego weszli również przodownicy pracy fabryk bydgoskich. Jako pierwszy przemówił p. wicewoj. Jakubowicz.

W ciszę sali padają słowa uznania i hołdu dla Armii Czerwonej. Przed oczyma zebranych roztacza się historia bohaterskiej Armii, która z nielicznych oddziałów Czerwonej Gwardii rozrosła się w najpotężniejszą siłę militarną świata. Padają nazwiska jej twórców z generalissimussem J. Stalinem na czele. Przemówienie przerywane jest co chwila burzą oklasków.

Głos zabiera przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Wolnicki, składając w imieniu marsz. Rokossowskiego pozdrowienia dla bratniego narodu polskiego, po czym w imieniu Wojska Polskiego przemawia ppłk. Jankowski, podkreślając szczególnie wybitną pomoc udzieloną przez Armię Czerwoną tworzącemu się Wojsku Polskiemu w latach ostatniej wojny. „Wspólnie przelana krew żółnierzy polskich i radzieckich — oświadcza mówca — scementowała na zawsze sojusz obydwu narodów.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki", po czym odbyła się część artystyczna w której udział wzięła orkiestra Polskiego Radia, balet IKR, artyści Teatru Miejskiego, zespół artystyczny ZMP i czytelnikowski „Zespół żywego Słowa".

Uroczystości wczorajsze poprzedził capstrzyk, który we wtorek przeszedł ulicami miasta.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, oraz po złożeniu wieńców u stóp Pomnika ku czci Poległych Żołnierzy Radzieckich, ruszył pochód złożony z oddziałów wojska, milicji, oraz partii polit. i organizacji społ. na cmentarz żołnierzy radzieckich, gdzie groby żołnierzy udekorowano wieńcami.

## Pomorze - Armii Radzieckiej



*Jak już donosiliśmy, w Pomorskim Domu Sztuki odbywa się wystawa upominków zebranych przez społeczeństwo Pomorza dla żołnierzy Armii Radzieckiej — w dowód wdzięczności za oswobodzenie z niewoli niemieckiej. Na zdjęciu fragment z wystawy, którą będzie można zwiedzić jeszcze do piątku 25 bm. codz. od godz. 9 — 13 i od 15 — 20. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.*

## Koncert niewidomych

**(KC). W niedzielę, 27 bm. o godzinie 11 odbędzie się w sali malinowej „Arkadii' z okazji „dnia niewidomych" wielki koncert wokalno-muzyczny w wykonaniu niewidomych.**

Związek Pracowników Niewidomych RP Oddział w Bydgoszczy jak najserdeczniej zaprasza na tę imprezę społeczeństwo i sympatyków.

## Wyróżnienie Liceum Drogistowskiego

(sz). W uznaniu zasług i wkładu pracy Zrzesz. Drogistów przy organizacji Liceum oraz nadzwyczajnej pilności młodzieży — min. Skrzeszewski pismem z 28. 1. br. przyznał Liceum uprawnienia szkół państwowych.

## Można już nabywać karty tramwajowe!

**(a). Podaje się do wiadomości, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne sprzedają karty 70-przejazdowe i bilety miesięczne na m-c marzec w 3 punktach: przy ul. Gen. Stalina nr 46 (tylko karty 70-przejazdowe) i dwa punkty na terenie MZK, ul. Zygm. Augusta nr 2, karty 70-przejazdowe i bilety miesięczne.**

**Czas sprzedaży codz. oprócz niedzieli do 1. 3. br. od godz. 8.30 do 13 i od godz. 15 do 17. Od 5. 3. br. sprzedaż będzie się odbywać tylko w biurach MZK ul. Zygm. Augusta 2 w godz. 8.30 do 13.**

(fa) Wczoraj w godzinach popołudniowych u zbiegu ulic Chodkiewicza i Lelewela wypadła z tramwaju starsza kobieta nazwiskiem Anna Maroszek. Nieszczęśliwa doznała ogólnych potłuczeń i karetką pogotowia odwieziona została do szpitala.

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR MIEJSKI.** Dziś 24 bm. o g. 19.30 „Grube ryby" z gościnnym występem Ludwika Solskiego.

**KINA: Pomorzanin:** Skarb. **Polonia:** Trzeci szturm. **Wolność:** Dwaj żołnierze. **Orzeł:** Rudzielec **Gryf:** Cezar i Kleopatra. **Bałtyk** Beztroskie lata.

**Początek seansów:** Pomorzanin i Orzeł — 16, 18 i 20.30; Polonia i Gryf — 15, 17.30 i 20; Wolność — 16.30, 18.30 i 20.30; Bałtyk — 16, 18 i 20.

**DYŻUR APTEK.** Do 26 bm. dyżury pełnią: Apteka Społeczna nr 39 „Centrosan", Al. 1 Maja nr 5, tel. 23-46 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 36 — tel. 34-31.

**DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO:** tel miejski 12-53, kolejowy 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY:** Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70.

**Polskie Radio** — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz Toruń

**Piątek, 25 lutego 1949 r.**

5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.00 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Pieśń jako czynnik wychowania społecznego" — opr L. Kic. 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski. 22.45 Georges Boulanger i jego skrzypce. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

## Wypadek samochodowy

(fa) W godzinach przedpołudniowych wydarzył się przy ul. Bernardyńskiej róg Placu Rewolucji Październikowej, wypadek samochodowy. Wóz Zarządu Miejskiego, kierowany przez szofera Pruszkiewicza zderzył się tu z autobusem należącym do Pow. Zw. Samorządowego w Wyrzysku. Na skutek zderzenia obydwa pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach — na szczęście nie było.

# Dyfteryt pochłania ofiary...

## Bydgoszcz dzierży smutny prymat

### Akcja szczepień na Pomorzu rozpocznie się 1 kwietnia br.

BYDGOSZCZ (y) W gabinecie inspektora Oddziału Sanitarno-Epidemiologicznego Woj. Wydziału Zdrowia — dr Biskupa, odbyło się posiedzenie komitetu szczepień ochronnych przeciwko dyfterytowi, na czele którego stoi dyr. szpitala zakaźnego dr Barciszewski.

Z przemówienia dr Biskupa wynikało, iż województwo nasze pod względem zapadalności na dyfteryt znajduje się — po Poznaniu — na drugim miejscu w Polsce. Szczególne nasilenie tej choroby wykazują miasta wydzielone Pomorza, wśród których Bydgoszcz dzierży smutny prymat. Przykładem może być fakt, że w porównaniu z obszarem całej Polski, gdzie na 1000 osób zachodzi 8 wypadków dyfterytu, Bydgoszcz posiada ich aż 18,7. Przeciętna śmiertelność w tej chorobie wynosi w Bydgoszczy na 100 osób — 7, co w porównaniu ze śmiertelnością przy durze brzusznym, wynoszącą na 100 osób — 6, jest cyfrą bardzo dużą.

Tak liczne wypadki zachorzeń na dyfteryt na terenie Pomorza, wytłumaczyć można przeniesieniem tej choroby w czasie okupacji z głębi Niemiec. Ponieważ zaś surowica niemiecka była lekarstwem niewystarczającym do całkowitego wyleczenia chorych, osoby zaledwie zaleczone, były i są do chwili obecnej rozsadnikami tej szczególnie dla dzieci niebezpiecznej epidemii.

Celem zmniejszenia wypadków zachorzeń na dyfteryt do minimum, szczepienia w roku bieżącym, rozpoczynające się dnia 1 kwietnia, ogarną wszystkie, nie szczepione dotychczas dzieci do lat dziesięciu. Ponadto w roku bieżącym — oprócz szczepień przeciwko dyfterytowi, przewiduje się również przeprowadzenie na szerszą skalę szczepień przeciwko gruźlicy, ospie i durowi brzusznemu. Celem uniknięcia zbytniego przemęczania dzieci, postanowiono połączyć razem szczepienia przeciwko dyfterytowi i ospie.

W toku obrad dr Barciszewski wysunął wniosek, aby dla wszystkich chorych na dyfteryt, zastosować przymusową hospitalizację. Projekt swój dr B. umotywował faktem, że przy leczeniu w szpitalu chory znajduje się pod nieprzerwaną obserwacją, co pozwala na podstawie przebiegu choroby stosować odpowiednie środki lecznicze.

W dyskusji, podczas której zebrani wypowiedzieli własne zdania na temat propagowania i prowadzenia walki z dyfterytem, postanowiono wciągnąć do akcji szczepienia uczennice Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej w Bydgoszczy, oraz nadać świadectwu szczepienia dyfterytu charakter urzędowy, podobny do tego, jaki posiada — wymagane przy każdej okazji — świadectwo szczepienia **ospy.**

## Smutne skutki libacji

# Goście skradli radio i futro

BYDGOSZCZ (sb) Mieszkaniec Bydgoszczy H. Szymkowiak pokłócił się w lecie ub. roku z żoną i zamiast do pracy, poszedł z kolegą do pewnej znajomej, gdzie spędzili czas na żartach i konsumowaniu alkoholu. Następnego dnia Szymkowiak porozumiał się z swoim kompanem Zaborowskim i wiedząc gdzie owa miła znajoma chowa klucz od mieszkania, postanowił ją okraść. Jeden z wspólników czekał na schodach i spełniał jednocześnie rolę czujki ,a drugi w tym czasie wyniósł futro, kołnierz z lisa i cenny radioaparat.

Z łupem tym amatorzy cudzej własności pojechali taksówką do Nakła, gdzie spieniężyli radio i lisa za 27 tys. zł i oddali się hucznej zabawie. Ponieważ amatora na futro w Nakle nie było Szymkowiak z kolegą wyjechał do Warszawy. Wobec zbyt niskiej ceny jednak, oferowanej im przez tamt. kupców, koledzy wyjechali do Poznania, skąd Zaborowski prysnął w świat, zostawiając Szymkowiaka własnemu losowi. Pechowe futro i tu nie znalazło nabywców, wobec czego Sz. pojechał pociągiem do Krakowa i w czasie podróży dokonał z jednym pasażerów transakcji, inkasując tylko 8 tys. zł.

Po przysłowiowych siedmiu latach tłustych przyszło siedem chudych i Szymkowiak zgłosił się w Kłodzku do pracy. Trudno powiedzieć, co go skłoniło do zjawienia się w milicji i obwinienia siebie o kradzież. Prawdopodobnie obawa przed wyższą karą.

Stawiony przed sąd oskarżony przyznał się do winy i skazany został na 8 miesięcy więzienia, którą to karę sąd wyższej instancji w całości zatwierdził.

### Z estrady

# I Koncert chopinowski

## z cyklu: „Żywe wydanie"

## Jan Bereżyński — fortepian

Z dniem 22 bm. rozpoczął się Rok Chopinowski. Cały szereg koncertów na terenie Polski i całego świata w dniu tym poświęcono geniuszowi Fryderykowi Chopina. „Fryderyk Chopin — jak mówi Szymanowski — jest wieczystym przykładem, czym być może muzyka polska, a także jednym z najwyższych symboli zeuropeizowanej Polski, nie tracącej nic ze swych odrębności, a stojącej na najwyższym poziomie kultury europejskiej". Ilu ludzi — poza wtajemniczonymi — zna całego Chopina? I oto w roku stulecia śmierci Chopina trzeba, by jak najszersze warstwy społeczeństwa polskiego przybliżyły się do jego muzyki, by muzyka Chopina stała się własnością wszystkich. Najbardziej szczęśliwym pomysłem jest zatem „Żywe wydanie" wszystkich utworów Chopina, obejmujące cykl 12 koncertów w wykonaniu pianistów polskich.

W imieniu wojewody pomorskiego, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Chopinowskiego, otwarcia Roku Chopinowskiego w Bydgoszczy — w pięknie i ze smakiem udekorowanej sali Pomorskiego Domu Sztuki dokonał naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki mgr. A. Kowalkowski. Nieśmiertelny geniusz, największy kompozytor polski — mówi naczelnik mgr Kowalkowski — jest żywym wkładem geniuszu całego narodu polskiego. Województwo pomorskie przyłącza się zgodnie do ogólnopolskich uroczystości. Prezydent miasta Twardzicki w przemówieniu swoim podkreślił chłonność muzyki u społeczeństwa bydgoskiego. Rok Chopinowski i koncerty na przestrzeni całego Roku dodadzą bodźca do jeszcze większych wysiłków kulturalnych.

Bardzo ciekawy essay pt: „Chopin żywy" — wypowiedział M. Tomaszewski.

Na program I Koncertu złożyły się następujące utwory: Nocturn op. 9 nr 2, Ballada op. 47, wszystkie mazurki z op. 6 i 7, Walc h-moll op. 69 nr 2, Scherzo op. 20 i Etiudy op. 10. Wykonawcą tego olbrzymiego programu był Jan Bereżyński. Najlepiej z całego programu wypadły Etiudy i Walc h-moll.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała artystę. Na specjalnie podkreśenie zasługuje pięknie i ciekawie, a nawet do pewnego stopnia po bibliofilsku, wydany program koncertu.

Florian Dąbrowski

# Ruch świetlicowy

(Dokończenie ze strony 3)

kowym oraz świetlicom kolejowym stawia się nadto obowiązek otoczenia opieką wiejskich ośrodków kulturalnych.

Do tych ramowych wymogów współzawodnictwa można by dodać jeszcze to i owo, np. dbałość o czystość języka, czy troskę o kulturalne wychowanie widowni imprez świetlicowych. Czas już bowiem było by skończyć z piramidami widzów — kunsztownie zgrupowanymi na stołach i ławkach, trzeszczących pod ciężarem. Obrazek taki można było widzieć na „Wieczorze pieśni i tańca", zorganizowanym pr[illegible]. Nie wystarczy kontrolować bilety u wejścia! Trzeba także kontrolować zachowanie się publiczności w czasie występów i zwracać energicznie uwagę toczącym głośne dysputy, że zachowanie ich jest karygodnym lekceważeniem pracy tych, którzy swój wolny od zajęć zawodowych czas przeznaczyli na przygotowanie innym kulturalnej rozrywki.

Wśród współzawodniczących z sobą OKZZ, szczecińska ma doskonałą okazję do zdobycia cennych punktów. Warto by pomyśleć o zorganizowaniu Domu Kultury w Szczecinie. Brak sali na imprezy masowe daje się u nas odczuwać stale. Na wspomnianym wieczorze ciekawy i dobrze stańczony zespół dzieci pracowników budowlanych nie mógł rozwinąć swych możliwości dlatego, że nie zmieścił się po prostu w maleńkim pudełku sceny salki przy ul. Korzeniowskiego.

Współzawodnictwo kulturalne świetlic zostało żywo przyjęte. Pierwsi Stoczniowcy: do współzawodnictwa wezwali świetlice Budowlanych i Transportowców. Świetlica fabryki tektury w Tarnówku wyzwała świetlicę tamtejszej fabryki kalafonii, terpentyny i tuszu; wreszcie ZZK Stargard zgłosił współzawodnictwo z ZZK Szczecin-Główny. Studenci Państw. Ogniska Kultury Plastycznej zadeklarowali 6 ekip, które bezpłatnie pomogą świetlicom w estetycznym urządzeniu wnętrza. Jest to pomoc tym cenniejsza, że Samorządowcy od roku już czekają na podobną usługę ze strony Zw. Zaw. Plastyków, za którą w dodatku chcieli zapłacić...

Ruch świetlicowy ogarnia świetlice coraz wyższym płomieniem, a stawiając artystom konkretne zadania, znacznie przyczyni się do związania ich z konsumentem kultury. Te trzy miesiące przedkongresowego współzawodnictwa kulturalnego, to początek wielkiej akcji, a równocześnie włączenie spraw kultury w ogólny i powszechny rytm współzawodnictwa.

Iks.

## Przed meczem Polska-Węgry

WROCŁAW. Zapowiedź pierwszego na terenie Wrocławia meczu międzypaństwowego w boksie Węgry — Polska wywołała ogromne zainteresowanie. Hala Ludowa, w której odbędzie się ten mecz, może pomieścić zupełnie swobodnie 20.000 widzów.

Zawodnicy węgierscy i polscy zamieszkają w hotelu „Polonia".

## Narciarze europejscy na mistrzostwach Ameryki

NOWY JORK. W mistrzostwach narciarskich Ameryki w Salt Lake City weźmie udział wielu czołowych skoczków europejskich. Startować będą m. in.: mistrz olimpijski — Norweg Hungsted oraz jego rodacy: Kongsgeard, Riaum, Thrane i Takle.

# Polska-Węgry 10:6

POZNAŃ. Drugie międzypaństwowe spotkanie w boksie Polska—Węgry zakończyło się zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 10:6.

W wadze muszej — Liedtke (Polska), po najładniejszej walce dnia, pokonał na punkty najlepszego pięściarza zespołu węgierskiego Saszka; w koguciej Brzózka (P) uległ na punkty agresywniejszemu Nemeszowi; w piórkowej — Kruża (P) zdobył punkty walkowerem, na skutek nie dopuszczenia do walki Sasza; w lekkiej Kudłacik (P) mając przez wszystkie 3 rundy przewagę, odniósł zwycięstwo punktowe nad Dudaszem; w półciężkiej rezerwowy Kupczyk (P) znokautował w 48-mej sek. Valucha; w średniej — Paliński (P) przegrał minimalnie na punkty z Szabo; w półciężkiej — Gnat (P) uległ ponownie na punkty Kovacsowi; w ciężkiej — Kołeczko (P) znokautował w drugim starciu Farekasza.

W ringu sędziował na zmianę Nagy (Węgry) i Masłowski (Polska), punktowali: Waleck (CSR), Rdbsa (Węgry) i Nowakowski (Polska).

### CO MÓWIĄ O MECZU

Kapitan PZB — Derda: — Z drużyny jestem bardzo zadowolony. Bardzo ładne walki stoczyli Liedtke z doskonałym Saszką, który był lepszy od Molnera. Dobrze walczył Kudłacik, a niespodziankę sprawił Kupczyk. Klasyfikuje on zawodników następująco: Kudłacik, Liedtke, Kupczyk, Kołeczko, Paliński Gnat i Brzózka.

Trener Sztamm: — Najlepszym z nich był Kudłacik, następnie Liedtke. Poziom spotkania dobry. Kupczyk sprawił niespodziankę. To co pokazał okazało się dobre. U Węgrów na uwagę zasługuje Saszko.

Sędzia ringowy Masłowski: — Klasyfikuj zawodników następująco: Liedtke, Kudłacik, Kupczyk, Kołeczko, Paliński, Gnat i Brzózka. Poziom spotkania dobry.

## Kabel telefoniczny Zakopane-Helsinki

ZAKOPANE. Na życzenie fińskiej ekipy narciarskiej, startującej w Zakopanem, uruchomiony został bezpośredni kabel telefoniczny z Zakopanego do Helsinek. Sprawozdawcy fińscy oraz zawodnicy będą więc mogli porozumiewać się z Helsinkami wprost z Zakopanego między godziną 0,30 a 1-szą w nocy.



## CENNIK OGŁOSZEŃ w Ilustrowanym Kurierze Polskim

za wyraz zł 50,— poszuk. pracy zł 30,—

Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 25 słów. Tłusty druk 100% drożej. W niedzielę i święta 50% drożej. Zastrzeżone miejsca wzgl. terminowy druk 50% drożej.

| | | |
|---|---|---|
| **Ogłoszenia łamowe:** | | |
| | do 70 mm za 1 mm | 100.— zł |
| od | 71—120 mm za 1 mm | 130.— zł |
| " | 121—200 mm za 1 mm | 175.— zł |
| " | 201—300 mm za 1 mm | 240.— zł |
| ponad | 300 mm za 1 mm | 380.— zł |
| **za tekstem na stronie 6-cio łamowej** | | |
| | do 70 mm za 1 mm | 40.— zł |
| od | 71—120 mm za 1 mm | 55.— zł |
| " | 121—200 mm za 1 mm | 75.— zł |
| " | 201—300 mm za 1 mm | 110.— zł |
| ponad | 300 mm za 1 mm | 150.— zł |
| **Nekrologi (układ 6-cio łamowy):** | | |
| | 70 mm za 1 mm | 35.— zł |
| od | 71—120 mm za 1 mm | 55.— zł |
| " | 121—200 mm za 1 mm | 90.— zł |
| " | 201—300 mm za 1 mm | 130.— zł |
| ponad | 300 mm za 1 mm | 200.— zł |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse 100% drożej. Ogłoszenia kombinowane 100% drożej. Ogłoszenia szpaltowe wśród drobnych do 50 mm 1-szpaltowe 50% drożej — ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

Omyłki drukarskie nie zniekształcające treści ogłoszenia nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani bezpłatnego powtarzania ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. Cennik powyższy obowiązuje od dnia 25 lutego 1949 roku.

BIURO OGŁOSZEŃ.



# RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

**Piątek, dnia 25 lutego 1949 roku.**

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 7.40 D. c. muzyki porannej. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki porannej. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja sz[illegible] dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka popularna. 12.[illegible] Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Audycja dla dzieci w opr. Jadwigi Nawarskiej — Poznań. 14.50 Muzyka na dwa fortepiany — Zygmunta Morska, Ludmiła Janicka. 15.30 Muzyka radziecka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzynka ogólna 16.40 Piosenka o Chińczyku Li i haftowanych smokach — fragment poematu Zbigniewa Stolarka. 16.55 Ciekawostki literackie. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 O zawodzie cieśli. 18.00 Mozaika muzyczna: orkiestra PR pod dyr. Arnolda Reziera, Grzegorz Kardaś — łączenia muzyczne — Bydg., pr. oglp. 18.35 Stare i nowe — powieść Lucjana Rudnickiego. 19.00 Służba Polsce. 19.35 Koncert kameralny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr w Zakopanem. 21.00 Muzyka popularna. 21.20 Fragment koncertu z Budapesztu. 22.05 Sekstet Rachonia. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

## FURDYGA I SYN




— To jest grypa — orzekł lekarz
— Trzeba dobrze się wypocić,
A gdy spadnie już gorączka.
Proszę znów się do mnie zgłosić.

— Idź do domu, Cynamonku,
Sam już kupię aspiryny!
Epidemia... run na leki
Będę stać tu z trzy godziny.

— Jestem zdrów jak ryba, synku,
Krzyknął papa ucieszony.
— Tak spociłem się w tym tłoku,
Że się czuję wyleczony!


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". BYDGOSZCZ. UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 35 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 20 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 70 — 220 zł, za tekstem od 30 — 100 zł, nekrologi od 25 — 165 zł za 1 mm. W niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E 680